

PAWEŁ DOMAGAŁA, Po co ten krzyk

Jesień przyszła tak spokojnie jak nigdy
nie zauważył nikt, nikt
Bo pod koniec lata miał być koniec świata
Ale nie stało się nic
Po co ten krzyk
Po co ten krzyk
Nie stało się nic
Nic
Nie stało się nic

Ja gdzieś w styczniu straciłem nadzieję
Nie zauważył nikt
To nic
Takich strat w statystykach nie umieszcza świat

Po co ten krzyk
Po co ten krzyk
Na co ten krzyk
Nie stało się nic
Po co ten krzyk
I o co ten krzyk
Nie stało się nic
Po co ten krzyk
Po co ten krzyk
Nie stało się nic

Wyjdę wcześniej, nie chcę psuć zabawy
Nie zauważy nikt, że mnie nie ma
Tak się dobrze bawicie
Tak sobie palicie
Jak to łatwo tak zmieniać świat
Nie mówię już nic
Po co ten

Po co ten krzyk
O co ten krzyk
Na co ten krzyk
Nie mówię już nic
Po co ten krzyk
I o co ten krzyk
Nie stało się nic
Po co ten krzyk
O co ten krzyk
Nie stało się nic

I nagle światła brak
Jedyne to twych oczu blask
Ale nie chcesz na mnie patrzeć
Już nie lubisz przy mnie być
Ja nie powiem co mnie boli
No
No bo po co ten krzyk

Po co ten krzyk
O co ten krzyk
Na co ten krzyk
Nie mówię już nic
Po co ten krzyk
I o co ten krzyk
Nie stało się nic
Po co ten krzyk
O co ten krzyk
Nie stało się nic